

# Łódzka galeria neonów

Łódź będzie miała plenerową galerię neonów. Powstaje ona w nowym pasażu, który połączył ul. Moniuszki z Tuwima. Z jednej jego strony znajduje się Mediateka, multimedialna łódzka biblioteka, a z drugiej Fabryka Aktywności Miejskiej.

Na ścianie oficyny pojawiają się znane nazwy: Polesie, Bałtyk, Adria, Włókniarz czy Mewa. - Dawne kina znikają z krajobrazu miast. Chcemy w Łodzi przypomnieć i zachować graficzne formy ich nazw. Szyldy w formie neonów, które wisiały kiedyś przy ich siedzibach, to szlachetna forma reklamy. Z jednej strony zachowujemy w ten sposób nasze dziedzictwo, z drugiej wprowadzamy w pasaż atrakcję i podnosimy jego jakość - mówi Robert Sobański, architekt miasta.

To właśnie miejski architekt jest pomysłodawcą stworzenia plenerowej galerii neonów. Do prac nad pomysłami zagospodarowania całej przestrzeni pasażu jego biuro zaprosiło także studentów Politechniki Łódzkiej, Akademii Sztuk Pięknych i Uniwersytetu Łódzkiego.

Ten rodzaj działań nazywany jest urbanizmem taktycznym - to trend popularny w Europie, zapoczątkowany w Barcelonie. Łódź zamierza wprowadzić podobne rozwiązania systemowo, w kolejnych obszarach miasta. Wykorzystać surową, ale też autentyczną postindustrialną przestrzeń miasta i zderzyć ją z instalacją artystyczną, murem, kolorowymi stolikami czy ławkami albo malowidłem na posadzce.

Na fasadzie zawiśnie w sumie 14 neonów z nazwami dawnych łódzkich kin. Ich oficjalne "odpalenie" planowane jest na maj.